

Sygn. akt III AUa 972/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Krystyna Smaga
Sędziowie:	SA Krzysztof Szewczak (spr.) SO del. do SA Iwona Jawor-Piszc
Protokolant: protokolant sądowy Kinga Panasiuk-Garbacz	

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Lublinie

sprawy C. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 27 sierpnia 2015 r. sygn. akt IV U 771/14

oddala apelację.

Iwona Jawor-Piszc Krystyna Smaga Krzysztof Szewczak

III AUa 972/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 maja 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił C. B. prawa do wcześniejszej emerytury, ponieważ nie udowodnił on na dzień 1 stycznia 1999 r. okresu co najmniej 15 lat wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany poprzez przyznanie mu prawa do emerytury. Wnosił o zaliczenie do okresu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia od 2 kwietnia 1974 r. do 14 czerwca 1982 r. w Przedsiębiorstwie (...) w P., gdzie zatrudniony był na stanowisku operatora, zaś wykonywał czynności maszynisty koparek jednonaczyniowych. Wnioskodawca ponadto domagał się zaliczenia do stażu pracy w

szczególnych warunkach okresu pracy w Jednostce Wojskowej w W. od 14 czerwca 1982 r. do 31 grudnia 2005 r., w którym, pomimo nazwy stanowiska stolarz meblowy, faktycznie wykonywał pracę spawacza.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wnosił o jego oddalenie. Podniósł przy tym, że w wystawionym przez Przedsiębiorstwo (...) w P. świadectwie pracy określono charakter pracy niezgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., a wskazane stanowisko nie jest zgodne z zarządzeniem resortowym. Z kolei z okresu pracy w Jednostce Wojskowej w W. ubezpieczony nie przedstawił świadectwa pracy w szczególnych warunkach.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił C. B. prawo do emerytury od dnia 1 kwietnia 2014 r.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd I instancji ustalił, że C. B., urodzony w dniu (...), złożył w dniu 24 kwietnia 2014 r. wniosek o emeryturę, w którym wskazał, iż nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Organ rentowy uznał za udowodniony staż ubezpieczeniowy C. B. w wymiarze 30 lat 4 miesięcy i 23 dni, w tym 29 lat, 8 miesięcy i 22 dni okresów składkowych. ZUS uznał, że ubezpieczony przepracował w szczególnych warunkach 5 lat, 7 miesięcy i 9 dni, tj. zaliczył okres zatrudnienia w (...) S.A. w S. od 9 lipca 1968 r. do 22 kwietnia 1972 r. oraz od 2 maja 1972 r. do 5 marca 1974 r. Jednocześnie organ rentowy nie zaliczył do okresu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w P. od 2 kwietnia 1974 r. do 14 czerwca 1982 r. z uwagi na to, że charakter pracy opisany w przedstawionym przez C. B. świadectwie pracy nie spełnia wymogów formalnych, a wskazane w tym dokumencie stanowisko pracy nie jest zgodne z właściwym zarządzeniem resortowym. Okoliczności te były podstawą wydania zaskarżonej decyzji z dnia 28 maja 2014 r., w której ZUS odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Zdaniem Sądu Okręgowego z materiału dowodowego zebranego w sprawie niniejszej wynika, że ubezpieczony w okresie od 2 kwietnia 1974 r. do 14 czerwca 1982 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w P.. Pracował tam w charakterze operatora koparek jednonaczyniowych. Na stanowisku tym pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Do obowiązków ubezpieczonego należało ładowanie żwiru, piasku oraz ziemi, które następnie były przewożone na budowę dróg. C. B. pracował m.in. na budowach obwodnicy M. i Traktu (...). Ubezpieczony pracował po 12 godzin na dobę. C. B. w wymienionym okresie pracował wyłącznie jako operator koparki.

W okresie od 14 czerwca 1982 r. do 31 grudnia 2005 r. ubezpieczony pracował w Jednostce Wojskowej w W.-W., gdzie zatrudniony był na stanowisku stolarza. W rzeczywistości jednak do jego zadań należało naprawianie poprzez spawanie, metalowych sprzętów: łóżek, szafek, stołów, taboretów, a także elementów samochodowych. Ubezpieczony jako jedyny z pracowników miał uprawnienia spawalnicze. Przy naprawianiu w/w sprzętów kwaterunkowych korzystał z pomocy żołnierzy. W Jednostce Wojskowej był również zatrudniony stolarz budowlany, który naprawiał drzwi i okna. W latach 1982-1996 w Jednostce Wojskowej, w której zatrudniony był C. B., stale stacjonowało ok. 2000 żołnierzy poborowych. Sprzęt kwaterunkowy szybko się niszczył, ponieważ był zabierany na poligony. Zużyty sprzęt musiał być w krótkim czasie naprawiony tak, żeby nadawał się do użycia w razie wprowadzenia stanu wyższej gotowości bojowej. Dlatego też istniało duże zapotrzebowanie na pracę wykonywaną przez ubezpieczonego.

Sporną okolicznością w sprawie niniejszej było to, czy na dzień 1 stycznia 1999 r. C. B. legitymował się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach. Zdaniem ZUS, ubezpieczony według stanu na dzień 1 stycznia 1999 r., legitymował się stażem 5 lat, 7 miesięcy i 9 dni pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy uznał, że C. B. spełnił warunki prawa do emerytury w obniżonym wieku bliżej określone w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Udowodnił on posiadanie ogólnego stażu ubezpieczeniowego znacznie przekraczającego 25 lat oraz wykazał ponad 15 lat pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów dotychczasowych.

Z zeznań świadków L. D. oraz E. G. wynika że, C. B. pracował w okresie od 2 kwietnia 1974 r. do 14 czerwca 1982 r. w Przedsiębiorstwie (...) w P. wyłącznie na stanowisku operatora koparki jednonaczyniowej. Ustalenie to

znajduje również potwierdzenie w aktach osobowych ubezpieczonego, m.in. w umowie o pracę oraz świadectwie pracy. Do jego obowiązków należało ładowanie m.in. żwiru, piasku oraz ziemi, które następnie były przewożone na budowy dróg. Ubezpieczony tę pracę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zdarzało się nawet, iż pracował w godzinach nadliczbowych, po 12 godzin dziennie. Sąd Okręgowy zakwalifikował tę pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach, mając przy tym na uwadze, że została ona wymieniona, w stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykazie A, w dziale V, poz. 3 (prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych). Uszczegółowienie powyższego zostało dokonane w załączniku nr 1 do zarządzenia Nr 16 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 10 grudnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, uprawniające do wzrostu emerytury, w części 1 (prace i stanowiska pracy określone w taryfikatorze kwalifikacyjnym pracowników na stanowiskach robotniczych w budownictwie), pod pozycją 3 (prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych) pkt 1 (maszynista koparek i ładowarek jednonaczyniowych i wielonaczyniowych).

W okresie od 14 czerwca 1982 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony zatrudniony był w Jednostce Wojskowej w W.-W.. Zdaniem Sądu Okręgowego, pomimo tego, że treść dokumentów pracowniczych, takich jak m.in. umowa o pracę, wskazuje na zatrudnienie ubezpieczonego na stanowisku stolarza, należało uznać, że wykonywał on pracę spawacza. Do jego zadań zasadniczo należało spawanie metalowych sprzętów używanych przez żołnierzy, m.in. łóżek, szafek, stołów.

Z obdarzonych wiarą przez Sąd Okręgowy zeznań świadków: J. M. i Z. M., którzy również byli zatrudnieni w w/w Jednostce Wojskowej, wynika, że głównym obowiązkiem C. B. było spawanie. W Jednostce Wojskowej w tamtym okresie stale stacjonował ok. 2000 żołnierzy poborowych. Sprzęt naprawiany przez ubezpieczonego zabierany był na poligon, w wyniku czego szybko ulegał zniszczeniu. C. B. był jedynym pracownikiem, który miał uprawnienia spawalnicze. Zapotrzebowanie na jego pracę przez to niewątpliwie było duże. Obowiązki spawacza były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ustalenia te, zdaniem Sądu Okręgowego, pozwalają na zakwalifikowanie pracy wykonywanej we wskazanym okresie jako pracy w szczególnych warunkach. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że decydujące znaczenia dla kwalifikacji pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach ma nie nazwa stanowiska, lecz rodzaj faktycznie wykonywanej pracy. Tym samym pracę, którą wykonywał ubezpieczony w Jednostce Wojskowej zakwalifikować należało jako pracę spawacza, określoną w dziale XIV, pkt 12 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony udowodnił posiadanie co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach i tym samym spełnił wszystkie warunki prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję poprzez ustalenie C. B. prawa do emerytury od pierwszego dnia miesiąca, w którym został złożony wniosek o to świadczenie.

Apelację od tego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.. Zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości organ rentowy zarzucił mu:

a/ naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. 2013 r., poz. 1440 ze zm.) w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 1 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że ubezpieczony C. B. przez okres ponad 15 lat wykonywał pracę w szczególnych warunkach;

b/ naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c.

poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie się w głównej mierze na zeznaniach ubezpieczonego i powołanych przez niego świadków, bez uwzględnienia dowodów z dokumentów.

W konsekwencji tych zarzutów organ rentowy wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania. Na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku apelant domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie niniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97 – OSNC 1999, z. 3, poz. 60; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 21/98 – OSNAP 2000, nr 4, poz. 143; z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98 – LEX nr 50863; z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 227/03 – LEX nr 585855; z dnia 20 maja 2004 r., II CK 353/03 – LEX nr 585756; z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09 – LEX nr 518138; z dnia 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09 – LEX nr 602700).

W apelacji pozwanego organu rentowego przedstawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. W tym miejscu należy zauważyć, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97 – OSNC 1997, z. 9, poz. 128).

W pierwszej kolejności należy więc odnieść się do przedstawionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie, w sytuacji gdy materiał ten wskazywał na niezasadność odwołania ubezpieczonego. Tak formułując zarzut naruszenia przepisów postępowania apelant ograniczył się jedynie do powtórzenia treści art. 233 § 1 k.p.c. Organ rentowy wskazał przy tym, że obraza ostatnio powołanego przepisu, której dopuścił się Sąd I instancji, polega na pominięciu dowodów z dokumentów pracowniczych wskazujących na to, że w okresie zatrudnienia w Jednostce Wojskowej w W.-W. od dnia 14 maja 1982 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. C. B. pracował na stanowisku stolarza meblowego. Spór w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, mając przy tym na uwadze treść uzasadnienia apelacji, zogniskował się wokół charakteru zatrudnienia C. B. w Jednostce Wojskowej w ostatnio powołanym okresie.

W tym miejscu należy podkreślić, że reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 232 k.p.c.) zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Zasada ta znajduje także zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, których przedmiotem są odwołania od decyzji organów rentowych. Oznacza to, że w sprawie niniejszej wnioskodawca winien był wykazać, iż stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w spornym okresie pracował w szczególnych warunkach, co, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uczynił.

Za dowody przeczące wykonywaniu przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach w okresie od dnia 14 czerwca 1982 r. do dnia 31 grudnia 1998 r., a mianowicie przeczące wykonywaniu pracy spawacza, nie mogą być uznane powołane w apelacji dokumenty w postaci wyciągu z listy wynagrodzeń z dnia 23 kwietnia 2014 r. oraz zaświadczeń z dnia 16 listopada 2002 r. i z dnia 18 marca 2014 r., ponieważ nie rodzą one żadnych skutków materialnoprawnych z następujących względów: po pierwsze, należy zauważyć, iż w postępowaniu sądowym traktowane są one jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., a więc stanowią dowody tego, że osoby, która je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach. Dokumenty takie podlegają kontroli zarówno, co do prawdziwości wskazanych w nich faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2004 roku, III UK 31/04 – OSNP 2005, nr 1, poz.13).

W tym miejscu należy zauważyć, iż w przeciwieństwie do postępowania przed organem rentowym, w postępowaniu odwoławczym sąd nie jest związany środkami dowodowymi przewidzianymi dla dowodzenia faktów w postępowaniu administracyjnym. Zasadniczym celem postępowania przed sądem jest bowiem rozstrzygnięcie sprawy po dostatecznym, wszechstronnym wyjaśnieniu jej okoliczności spornych. Ułatwia to przepis art. 473 § 1 k.p.c., z którego wynika, że w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. Powyższe oznacza, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe. Podkreślenia wymaga to, że decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia prawa do emerytury w obniżonym wieku ma możliwość zakwalifikowania wykonywanej pracy pod którąś z pozycji wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Należy przy tym mieć na uwadze, że dla oceny, czy pracownik wykonywał pracę w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy, jeżeli była ona wykonywana w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w ostatnio powołanym wykazie A (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10 – LEX nr 950426; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08 – LEX nr 528152; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07 – OSNP 2009, nr 5-6, poz. 75; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07 – LEX nr 483283; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07 – OSNP 2008, nr 21-22, poz. 329 i z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07 – OSNP 2008, nr 21-22, poz. 325). Wpisanie więc w dokumentach pracowniczych, m.in. tych wskazanych w uzasadnieniu apelacji, że wnioskodawca w okresie od dnia 14 czerwca 1982 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. pracował na stanowisku stolarza meblowego, nie oznacza kategorię uznania, że ubezpieczony rzeczywiście pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na tym stanowisku, jeżeli pozostały materiał dowodowy świadczy o okoliczności przeciwnej. Z zeznań świadków przesłuchanych przez Sąd I instancji oraz z zeznań wnioskodawcy wynika, że w spornym okresie faktycznie wykonywał on pracę spawacza, pomimo tego, że został zatrudniony na stanowisku stolarza meblowego. Do jego obowiązków należało bowiem spawanie uszkodzonych mebli metalowych (szafek, łóżek, stołów, taboretów), a także elementów samochodowych. Bardzo duże zapotrzebowanie w spornym okresie na prace spawalnicze wykonywane przez ubezpieczonego wynikało z tego, że w Jednostce Wojskowej, w której on pracował, stacjonowało stale ok. 2000 żołnierzy poborowych. Dodatkowo należy podnieść, że te metalowe meble ulegały szybkiemu zużyciu, ponieważ były przewożone wraz z żołnierzami na poligony. Takich ustaleń Sąd Okręgowy dokonał, co wymaga podkreślenia, głównie na podstawie zeznań świadka Z. M., który w spornym okresie był kierownikiem wojskowej administracji koszar ((...)) i w związku z tym był bezpośrednim przełożonym wnioskodawcy. Treść zeznań tego świadka znajduje uzupełnienie w zeznaniach świadka J. M., który w spornym okresie jako zaopatrzeniowiec, a następnie jako magazynier, dostarczał wnioskodawcy bardzo duże ilości elektrod koniecznych do spawania. Świadek Z. M. potwierdził w swoich zeznaniach, iż pomimo tego, że ubezpieczony w zakresie obowiązków miał wpisane wykonywanie pracy na stanowisku stolarza, to faktycznie wykonywał prace spawalnicze. Z zeznań tego świadka wynika, że wykonywał te ostatnie prace, ponieważ był jedynym spośród pracowników (...) mającym uprawnienia do spawania elektrycznego. Określenie w dokumentacji pracowniczej stanowiska pracy wnioskodawcy jako stolarza meblowego, pomimo bardzo dużego zapotrzebowania na prace spawalnicze, wynikało jedynie z tego, że w tym czasie w Jednostce Wojskowej nie było etatu spawacza. Twierdzenie wnioskodawcy, iż w okresie od dnia 14 czerwca 1982 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. wykonywał wyłącznie pracę spawacza, dodatkowo potwierdza bezsporna okoliczność, że do jego obowiązków należała naprawa mebli metalowych polegająca na spawaniu uszkodzonych ich elementów. W tym miejscu należy podkreślić, że za prace przy spawaniu mogą być uznane prace wykonywane przez osoby zatrudnione nie tylko na stanowisku spawacza, pod warunkiem jednakże, że uczestniczą one w procesie spawania. Nie tyle bowiem chodzi o nazwę stanowiska, o czym była już wyżej mowa, co o charakter wykonywanych czynności. Użycie w powołanym wyżej wykazie A (Dział XIV, poz. 12) określenia „przy spawaniu” zamiast terminu „spawacz” pozwala objąć tym pierwszym zwrotem także prace wykonywane w przebiegu procesu spawania przez pracowników niebędących spawaczami (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07 – OSNP 2009, nr 5-6, poz. 79).

Mając na uwadze te wszystkie okoliczności należało uznać przedstawiony w apelacji zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. za całkowicie chybiony. Sąd I instancji dokonał oceny zgromadzonego w sprawie niniejszej materiału dowodowego bez przekroczenia przy tym granic swobodnej oceny dowodów zakreślonych dyspozycją ostatnio powołanego przepisu. Sposób dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie nie jest sprzeczny z wykładnią art. 233 § 1 k.p.c., jakiej Sąd Najwyższy dokonał w powołanym w apelacji wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNP 2000, nr 17, poz. 655). Sąd Apelacyjny w składzie obecnym nie podziela poglądu wyrażonego w judykaturze Sądów Apelacyjnych, w tym w wyrokach powołanych w apelacji, że w sprawach o prawo do emerytury w obniżonym wieku dowód z zeznań świadków nie może przesądzać o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, jeżeli fakty wynikające z tych zeznań nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji pracowniczej. Uznanie trafności tego poglądu w istocie oznaczałoby, że taka dokumentacja rodzi skutki materialnoprawne, co oczywiście w tym przypadku nie może mieć miejsca. Dokumenty pracownicze w postępowaniu sądowym, o czym była już wyżej mowa, są bowiem traktowane jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., stanowiące dowody tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach. Dokumenty takie podlegają kontroli zarówno, co do prawdziwości wskazanych w nich faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Należy z całą mocą podkreślić, iż każda osoba mająca w tym interes prawny może stwierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń w dokumentach prywatnych nie odpowiada stanowi rzeczywistości. Moc dowodu z dokumentu prywatnego podlega ocenie sądu według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Wnioskodawca mógł więc dowodzić wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego, w tym dowodem z zeznań świadków oraz dowodem z własnego przesłuchania, że treść oświadczeń pracodawcy złożonych w przedstawionych w postępowaniu sądowym dokumentach pracowniczych, dotyczących okresu jego zatrudnienia w Jednostce Wojskowej w W.-W., w szczególności w części dotyczącej określenia rodzaju wykonywanej przez niego pracy, nie odpowiada stanowi rzeczywistości. Sąd I instancji, wbrew odmiennemu zapatrywaniu wyrażonemu w apelacji, dokonał oceny wiarygodności i mocy wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym dokumentacji pracowniczej dotyczącej spornego okresu pracy w Jednostce Wojskowej w W.-W. oraz dowodu z zeznań świadków J. M. i Z. M., a także dowodu z przesłuchania wnioskodawcy, według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Niewątpliwie wyprowadził z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. ZUS w apelacji nie przedstawił zarzutów prowadzących do zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Nie może bowiem prowadzić do podważenia oceny zeznań świadków jedynie przypuszczenie organu rentowego, że skoro Jednostka Wojskowa nie posiadała etatu spawacza, to wydaje się, że nie istniało zapotrzebowanie na pracownika wykonującego taką pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Na potwierdzenie tego apelant nie powołał jakiegokolwiek dowodu. Podobnie rzecz się ma z przedstawionym w apelacji przypuszczeniem dotyczącym możliwości wykonywania przez ubezpieczonego prac spawalniczych w ramach obowiązków naprawy sprzętu kwaterunkowego. ZUS nie powołał również żadnego dowodu na potwierdzenie wyrażonego w apelacji przypuszczenia, że przeważającymi czynnościami, jakie należały do zakresu obowiązków wnioskodawcy, były prace stolarskie, zaś prace spawalnicze mogły stanowić jedynie ich uzupełnienie. Same wątpliwości i przypuszczenia strony dotyczące treści i mocy dowodów, na których sąd się oparł, nie mogą skutecznie kwestionować wiarygodności i mocy tych dowodów. Podkreślenia wymaga, że na organie rentowym, tak jak na każdej stronie postępowania sądowego, spoczywa ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). ZUS w apelacji nie przedstawił jakichkolwiek dowodów, które pozwalałyby na zakwestionowanie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów, w tym dowodu z zeznań świadków oraz dowodu z przesłuchania wnioskodawcy.

Mając na uwadze, że Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego w granicach swobodnej oceny dowodów zakreślonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., prawidłowo ustalił, że C. B. spełnił wszystkie warunki prawa do emerytury w obniżonym wieku, w tym przesłankę co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. 2015 r., poz. 748 ze zm.) w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 1 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), w okolicznościach sprawy niniejszej również nie mógł być uznany za trafny.

Zaskarżony wyrok odpowiada więc prawu, a apelacja organu rentowego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.